

Aleksander Surdej

Czym może być Karta Solidarności?

Przypomnieniem, że wśród nas są ludzie, których nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb poprzez wymianę rynkową i najemną pracę.

Podkreśleniem, że pomoc potrzebującym jest przede wszystkim reakcją etyczną zakorzenioną w moralnych odczuciach jednostek i wspólnot ludzkich.

Wskazaniem, że chociaż państwo i jego administracja mają do odegrania ważną rolę we wspieraniu działań na rzecz potrzebujących, to nie powinny „biurokratyzować sumień” i tłamsić społecznej wrażliwości ludzi.

Zwróceniem uwagi na to, że nawet w epoce globalizacji gospodarczej znaczna część działań gospodarczych ma lokalny charakter i opiera się na wspólnotowych podstawach.

Odświeżeniem zasad społecznego miłosierdzia, które nie jest tylko emocjonalnym współczuciem, lecz jest także skutecznym społecznym działaniem.

Wsparciem dla tych, którzy swoim praktycznym działaniem dowodzą, że zaangażowanie i konsekwencja rodzą dobre owoce, odmieniając życie społeczne i skutkując kumulacją dobrych skutków.

Uświadomieniem sobie, że rynek nie jest wrogiem dobra wspólnego i może zostać użyty dla jego realizacji, a działania podmiotów prywatnych mogą zostać dobrze wkomponowane w przedsięwzięcia o charakterze prospołecznym.

Wezwaniem przypominającym, że łączny skutek nawet z osobna małego wysiłku i poświęcenie tysięcy i milionów bywa większy niż skutek scentralizowanego odgórnego przedsięwzięcia.

Nawiązaniem do polskiej obywatelskiej i solidarnościowej tradycji w sposób, który czyni ją odpowiadającą potrzebom współczesności.